

środa, 02.07.2025

6 lipca Castel Gandolfo powita Leona XIV

Leon XIV nie zamieszka w pałacu apostolskim, który w 2016 r. na mocy decyzji papieża Franciszka został przekształcony w muzeum dostępne dla turystów, lecz w skromniejszej Villa Barberini, zabytkowym budynku, który również należy do kompleksu papieskiego, dzięki czemu muzea pozostaną otwarte dla publiczności.

Burmistrz miasteczka, Alberto de Angelis nie kryje wielkiej radości z decyzji Leona XIV o przywróceniu tradycji zamieszkiwania tam w miesiącach letnich.

Od 1628 roku papieże mieszkali w Castel Gandolfo, a ostatni raz gościło ono Benedykta XVI, który również wybrał to miejsce na swoją tymczasową rezydencję po rezygnacji z pełnienia posługi w 2013 r.

„Z niecierpliwością czekamy na powrót Gwardii Szwajcarskiej, która nie była w Castel Gandolfo od 12 lat. Ma to fundamentalne znaczenie symboliczne i tożsamościowe. Na wszystkich historycznych fotografiach Castel Gandolfo widoczna jest Gwardia Szwajcarska. Obecność papieża jest częścią naszego DNA” - zaznaczył De Angelis.

6 lipca po południu władze miasteczka zaplanowały oficjalną ceremonię powitalną. „Chcemy, żeby poczuł się jak w domu” - powiedział burmistrz. „Konsultujemy się z osobami z jego otoczenia, aby dowiedzieć się, co lubi. Chcemy go zaskoczyć. Nie możemy sobie pozwolić na kompromitację. Chcemy go poznać nie poprzez opinie innych, ale samodzielnie. Porozmawiać z nim, przywitać się... I, miejmy nadzieję, poprosić go, aby był z nami przez cały rok” - stwierdził De Angelis.

W tym celu miasto intensywnie pracuje nad planowaniem bezpieczeństwa, mobilności i dostępności. „Współpracujemy z firmą inżynierską nad opracowaniem planu bezpieczeństwa dla całego historycznego centrum, w tym okolicznych ulic. Wszystko to musi zostać zrobione z zachowaniem środków bezpieczeństwa i bez zakłócania codziennego życia miasta” - zaznaczył. Burmistrz nie ukrywa jednak nadziei, że pobyt ten - który na razie będzie ograniczony do kilku tygodni w lipcu i sierpniu - zostanie przedłużony.

„Mamy nadzieję i pragniemy, aby nie była to tylko letnia wizyta. To jego drugie miasto po Rzymie i podobnie jak Rzym, chcemy konkurować... oczywiście wolimy, żeby był tutaj, a nie w Rzymie” - dodał De Angelis.

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/artukul/114002/>